

WYROK Z DNIA 8 KWIETNIA 2010 R.
SNO 12/10

Materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej, tak jak każdej odpowiedzialności represyjnej, musi być zakotwiczona w przepisie rangi ustawowej, a jedynie ewentualnie uzupełniona o przepisy podstawowe albo zawarte w uchwałach organów korporacyjnych.

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Krzysztof Strzelczyk, Marian Kocon.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Rzecznika Dyscyplinarnego Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2010 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionej oraz Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 października 2009 r., sygn. akt ASD (...)

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o wymierzeniu kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w A. i na podstawie art. 109 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył karę dyscyplinarną nagany, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 października 2009 r., sygn. akt ASD (...), uznano sędziego Sądu Okręgowego za winną tego, że w dniu 30 maja 2008 r. w A., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w A., dopuściła się przewinienia służbowego polegającego na tym, że wbrew określonym przez siebie i publicznie ogłoszonym regułom konkursowego naboru na aplikację kuratorską – odpowiadającego wytycznym Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, zawartym w piśmie z dnia 21 marca 2007 r. DWOiP II-5300-11/07 – i wbrew wynikowi egzaminu konkursowego, przeprowadzonego w dniach 9 i 13 maja 2008 r., zatrudniła w charakterze aplikanta osobę, która zdała egzamin z drugą lokatą, tj. popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.,

zwanej dalej u.s.p.) i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. wymierzono obwinionej karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w A.

Odwołania od tego orzeczenia złożyli Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej oraz jej obrońca.

Minister Sprawiedliwości w złożonym środku odwoławczym zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą „na wymierzeniu za przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne (...) kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w A., będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionej oraz wagi popełnionego przez nią przewinienia” i wniósł o wymierzenie temu sędziemu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W odwołaniu obrońcy obwinionej postawiono wyrokowi Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zarzuty:

1) obraży prawa materialnego poprzez „niezasadne przyjęcie, iż zachowanie obwinionej, działającej jako Prezes Sądu Okręgowego w A., polegające na zatrudnieniu w dniu 30 maja 2008 r. drugiej (a nie pierwszej w kolejności zajętych miejsc) laureatki konkursu na aplikanta kuratorskiego, a mianowicie konkursu przeprowadzonego w dniach 9 i 13 maja 2008 r. w oparciu o zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 11 kwietnia 2008 r. wydane w wypełnieniu zaleceń Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 21 marca 2008 r. (pismo znak DWOiP II-5300-111/07) wypełnia znamiona przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, choć przy należytej wykładni cytowanego wyżej przepisu ustawy należałoby uznać, iż postąpienie obwinionej nie wypełnia ustawowych znamion przypisanego czynu albowiem nie stanowi deliktu dyscyplinarnego w rozumieniu tejże ustawy”;

2) błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, polegającego na „niezasadnym uznaniu mającym swe źródło w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, iż (...) zachowania obwinionej były wynikiem jej samowolnej i nieuzasadnionej decyzji personalnej, choć przy należytej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego zasadnym było przyjęcie, iż jedynym motywem i uzasadnieniem działania obwinionej było zapobieżenie negatywnym skutkom nierzetelnie przeprowadzonego egzaminu konkursowego”;

a nadto z ostrożności procesowej obrońca obwinionej zarzucił

3) „rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonej kary dyscyplinarnej, nie uwzględniającej szczególnej sytuacji motywacyjnej, zdecydowanie umniejszającej stopień zawinienia oraz niskiej szkodliwości społecznej przypisanego czynu wynikającej z braku realnych i wymiernych szkód spowodowanych działaniem obwinionej.”

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzutu popełnienia przypisanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w B. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarzuty zawarte w odwołaniu obrońcy obwinionej, dotyczące obrazy prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, okazały się niezasadne. Również podniesiony w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzut rażącej niewspółmierności orzeczenia o karze nie mógł zostać uwzględniony. Na aprobatę zasługiwał jedynie, podniesiony – jak to określił skarżący – z ostrożności procesowej, zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) wymierzonej kary dyscyplinarnej.

Zważywszy na treść zarzutów, w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych postawionych przez obrońcę obwinionej w pkt. 1 i 2 odwołania, bowiem są one najdalej idące.

Jako pierwszy z tych zarzutów postawiono zarzut obrazy prawa materialnego, mający polegać na niezasadnym przyjęciu, że obwiniona postępując w sposób opisany w zaskarżonym wyroku, dopuściła się przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., choć dokonując prawidłowej wykładni tego przepisu należałoby dojść do wniosku, że zachowanie obwinionej nie stanowi deliktu dyscyplinarnego. Skarżący na poparcie tego zarzutu wywiódł, iż Sąd pierwszej instancji nie wskazał na czym polega przypisane obwinionej przewinienie służbowe, a w szczególności nie wskazał naruszonych norm konkretnego aktu prawnego czy też naruszonego polecenia służbowego. Zarzuty te są chybione. Jak wyraźnie wynika z treści przyjętego, za wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego, opisu czynu obwinionej, istotą jej przewinienia służbowego było zatrudnienie na stanowisku aplikanta kuratorskiego innej osoby niż wynikało to z określonych przez Prezesa Sądu Okręgowego w A., ogłoszonych publicznie reguł konkursowego naboru na aplikację kuratorską i wbrew wynikom egzaminu konkursowego. To właśnie postąpienie wbrew treści własnego zarządzenia stanowiło rażące naruszenie przepisów prawa, a tym samym było przewinieniem służbowym, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p. Przy czym, nie ma większego znaczenia dla bytu tego deliktu dyscyplinarnego czy zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego było zgodne z wytycznymi Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, czy też nie, a to wobec braku stosownej delegacji ustawowej zawartej w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) do wydania aktów wykonawczych w sprawie przeprowadzania konkursów na aplikację kuratorską (por. rozdział 6 powołanej wyżej ustawy). W tym miejscu należy zaznaczyć, że – wbrew szerokim wywodom zawartym w uzasadnieniu odwołania obrońcy obwinionej dotyczących wytycznych Sekretarza Stanu w

Ministerstwie Sprawiedliwości i ich mocy prawnej – Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w żadnym miejscu swoich rozważań nie przypisuje obwinionej zachowania sprzecznego z tymi wytycznymi, stwierdza jedynie, iż obwiniona postąpiła wbrew własnemu zarządzeniu, które to zarządzenie jest zgodne z tymi wytycznymi.

Istotne w rozpoznawanej sprawie jest, że Prezes Sądu Okręgowego w A. w ramach przysługujących mu kompetencji wydał zarządzenie, będące przecież prawem, nie powszechnie obowiązującym, bo takim nie może być zarządzenie, ale regulującym sposób postępowania określonej grupy osób, w tym ubiegających się o przyjęcie na aplikację kuratorską, a następnie prawo to złamał.

Rozważając w dalszej części zarzut obrazy prawa materialnego nie sposób nie zauważyć, że autor odwołania, tłumacząc zawarte w zarządzeniu Prezesa Sądu zwroty „ustala” i „biorąc pod uwagę sumę punktów”, kontestując przy tym wywody Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, skrzętnie pomija tą część zarządzenia, w której mówi się, iż „w razie uzyskania przez kilku kandydatów tej samej ilości punktów, bierze również pod uwagę ocenę końcową, widniejącą na dyplomie”. Wymowa tej części zarządzenia jest jednoznaczna. To właśnie wyniki konkursu były decydujące, a dopiero przy jednakowych wynikach konkursu uzyskanych przez kandydatów na aplikację, miały być brane pod uwagę inne elementy. Gdyby Prezes Sądu nie wydał omawianego zarządzenia i powołał do odbycia aplikacji kuratorskiej, w sposób określony w ustawie o kuratorach sądowych, osobę spełniającą warunki zapisane w tej ustawie, trudno byłoby stawiać obwinionej jakiegokolwiek zarzuty. Rzecz jednak w tym, że ogłaszając publicznie warunki konieczne do przystąpienia do konkursu i wydając zarządzenie w tej materii obwiniona jako Prezes Sądu zobowiązała się do przyjęcia na aplikację osoby, która najlepiej spełniła warunki określone w tym zarządzeniu.

W tej sytuacji nie może być mowy o dopuszczeniu się przez Sąd pierwszej instancji obrazy przepisu art. 107 § 1 u.s.p.

Powyższe rozważania w pełni odnoszą się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na przyjęciu, że przypisane obwinionej zachowania były wynikiem jej samowolnej i nieuzasadnionej decyzji personalnej, choć, zdaniem skarżącego, jedynym motywem i uzasadnieniem działania obwinionej było zapobieżenie negatywnym skutkom nierzetelnie przeprowadzonego egzaminu konkursowego. W związku z tym należy podnieść, iż Prezes Sądu, jeżeli powziął tego rodzaju wątpliwości, powinien niezwłocznie zawiadomić o tym określone organy państwowe uprawnione do prowadzenia postępowania w tym zakresie, a ponadto przewidzieć w zarządzeniu możliwość anulowania wyników konkursu, określając przy tym ściśle sytuacje, w których może to nastąpić. Akta sprawy nie zawierają informacji o podjętych wobec Przewodniczącego komisji konkursowej czynności, np. w postępowaniu dyscyplinarnym, chociaż on sam przyznaje, że osoba, która wygrała

konkurs jest żoną jego bliskiego kolegi. Brak takiej informacji nie oznacza oczywiście, że nie są prowadzone czynności wyjaśniające te kwestie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że orzeczeniu Sądu pierwszej instancji nie można zasadnie zarzucić obrazy przepisów prawa materialnego jak również błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, w zakresie podniesionym w odwołaniu obrońcy obwinionej.

Na uwzględnienie nie zasługuje również odwołanie na niekorzyść obwinionej, wniesione przez Ministra Sprawiedliwości. Skarżący w uzasadnieniu tego środka odwoławczego podnosi w szczególności, że obwiniona „nie rozumie (...) wyjątkowej naganności swego postępowania. Sposób tłumaczenia własnego zachowania, ewidentnie instrumentalne podchodzenie do szeregu okoliczności mających rzekomo wpływać na podjętą przez nią decyzję, składanie wyjaśnień częściowo sprzecznych z tym co wyjaśniła w postępowaniu wyjaśniającym, przy uciekaniu się do sugerowania braku rzetelności w pracy Komisji Rekrutacyjnej, wskazuje na to, że obwiniona, niestety, nie prezentuje postawy, jakiej należałoby oczekiwać od odpowiedzialnego sędziego i to pełniącego wysoką funkcję prezesa sądu”. I to właśnie tym okolicznościom, zdaniem skarżącego, dostrzeżonym przez Sąd pierwszej instancji, nie nadano należytego znaczenia i w konsekwencji orzeczono karę rażąco łagodną. W związku z taką argumentacją skarżącego należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 42 ust. 2 Konstytucji RP każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Wprawdzie postępowanie dyscyplinarne prowadzone w oparciu o przepisy u.s.p. nie jest postępowaniem karnym w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, to jednak zważywszy na fakt, że czyn stanowiący przewinienie służbowe musi być bezprawny oraz zawiniony, to odpowiedzialność dyscyplinarna musi być traktowana jako odpowiedzialność o charakterze opresyjnym (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 324), a skoro tak, to do tego postępowania w pełni mają zastosowanie podstawowe zasady postępowania karnego, w tym prawo do obrony. Stosowanie tego prawa jest powszechne, co oznacza, że przysługuje ono również sędziom. Żaden przepis prawa nie stawia w tym zakresie tej grupy zawodowej poza nawias społeczeństwa. To konstytucyjne prawo osoby obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego znajduje swoje odzwierciedlenie, między innymi, w treści art. 128 u.s.p. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. i art. 175 § 1 k.p.k. Obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności, dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, ma prawo składać wyjaśnienia, może też bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy z całą mocą podkreślić, że korzystanie przez obwinioną z przysługującego jej prawa do obrony nie może być potraktowane jako okoliczność

obciążająca. Oczywiście przyznanie się do winy czy też przejawianie krytycznego stosunku do popełnionego, w tym wypadku, deliktu dyscyplinarnego może i z reguły powinno być postrzegane jako okoliczność łagodząca. Nie oznacza to jednak, że odmienna postawa obwinionej może stanowić, jak chce tego skarżący, okoliczność obciążającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2005 r., IV KK, 160/05, Prok. i Pr. 2007, z. 2, poz. 11). Z tych powodów odwołanie Ministra Sprawiedliwości należało uznać za niezasadne.

Z wielu zarzutów podniesionych w obu środkach odwoławczych jeden okazał się zasadny, a mianowicie zarzut rażącej surowości orzeczonej wobec obwinionej kary dyscyplinarnej. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny bardzo skrupulatnie przytoczył wszystkie okoliczności obciążające, występujące po stronie obwinionej, szeroko argumentując, na niemalże trzech stronach pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, swoje stanowisko w tym zakresie. I w istocie wszystkie te okoliczności w rozpoznawanej sprawie wystąpiły. Z kolei okolicznościom łagodzącym Sąd pierwszej instancji poświęcił zaledwie jedno zdanie. Oczywiście sam rozmiar argumentacji dotyczącej okoliczności wpływających na wymiar kary dyscyplinarnej nie przesądza jeszcze o wadliwości takiego procedowania. Chodzi przecież o merytoryczną zawartość tych elementów. Rzecz jednak w tym, że to jedno zdanie kwitujące przecież 39 lat nienagannej, wzorowej służby obwinionej świadczy o nie nadaniu należytej rangi tym właśnie okolicznościom łagodzącym. Lektura akt osobowych obwinionej wskazuje na wręcz modelowy przebieg jej służby sędziowskiej. Po nienaganym okresie aplikacji a następnie asesury obwiniona pełniła od marca 1975 r. służbę na stanowisku sędziego Sądu Powiatowego w M., a od stycznia 1976 r. w Sądzie Rejonowym w A., gdzie już w listopadzie tego samego roku powierzono jej, zważywszy na jej umiejętności zawodowe, funkcję Przewodniczącego Wydziału Cywilnego. Wzorowe wypełnianie obowiązków zawodowych, sumiennosc i zdyscyplinowanie tego sędziego spowodowało powołanie jej w 1980 r. na stanowisko Wiceprezesa Sądu Rejonowego w A. Jak wynika ze sprawozdania z lustracji orzecznictwa obwinionej w latach 1977 – 1982, załatwiła ona 2280 spraw cywilnych, a wyniki jej pracy zostały ocenione jako bardzo dobre (k. 135 akt osobowych). Te osiągnięcia zawodowe spowodowały powołanie jej w 1983 r. na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w A. Po kolejnych latach nienagannej służby sędziowskiej, łącząc obowiązki orzecznicze z pełnieniem funkcji Przewodniczącego Wydziału w Sądzie Wojewódzkim w A., w 1994 r. powołana została na stanowisko Prezesa tego Sądu, które to pełniła do czasu zniesienia Sądu Okręgowego w A. w 2001 r. Po ponownym utworzeniu Sądu Okręgowego w A. w 2007 r. została powołana na stanowisko Prezesa tego Sądu na 6-letnią kadencję. Przytoczony, w głównym zarysie, przebieg służby sędziowskiej obwinionej musi przemawiać za koniecznością weryfikacji orzeczonej wobec niej kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji

Prezesa Sądu Okręgowego w A. Oczywiście ta nienaganna służba nie może powodować uwolnienia tego sędziego od odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, karą dyscyplinarną uwzględniającą z jednej strony występujące przecież w sprawie okoliczności obciążające, z drugiej zaś ważkie, zasygnalizowane wyżej, okoliczności łagodzące, uwzględniającą przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej, zważywszy też na cele zapobiegawcze i wychowawcze a także potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, będzie kara nagany.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.